GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 176. — W Srodę dnia 31. Lipca 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 6. (18.) Lipca.

Radosny dzień urodzin N. Cesarzowéj Jéjmości 1. b. m. obchodzony był w przeszłą sobotę balem maskowym u dworu i illuminacyą w Peterhofie. Cały Petersburg, rzec można, w tym dniu tam się przeniosł. Oświecenie ogrodu było nader wspaniałe. NN. Państwo oboje z N. rodziną swoją, otoczeni świetnym orszakiem, raczyli przejeżdżać się w linijkach po oświeconych alejach ogrodu, wśród niezliczonych tłumów, zgromadzonych dla napatrzenia się na wielbionego Monarchę i jego drogą dla Rossyi rodzinę. — JCM. W. X. Helena Pawłowna wraz z WW. Xiężniczkami przybyła 26. Czerwca o 5. rannéj w pożądaném zdrowiu z Petersburga do Moskwy, i zatrzymała się w pałacu Ostożeńskim. — JCM. W. X. Michał Pawłowicz 4. b. m. o 3. po południu wyjechał z Petersburga do Moskwy.

Rozkaz dzienny Cesarski z dnia 1. b. m. Zostają mianowani: w wojsku, Generał-Porucznik Murawjew 1., Generał-Adjutantem J. C Mości w jeździe; Sztabs-Rotmistrz pułku Kawalergardów N. Cesarzowéj, Hrabia Szeremetiew i tegoż pułku Adjutant Porucznik Demidow, Fligel-Adjutantami J. C. Mości, ostatni z zach. dotychcz. obow.; Sztabs-Rotmistrz pułku huzarów Poniatowski, Adjutantem Jego C. M. W. X. Michała; dowódzca szwadronu konnych pionierów gwardyi Pułkownik Bartłomiéj 4., Generał-Majorem i ma się liczyć w jeździe.

Ukazem do Rządzącego Senatu z d. 1. m. b. N. Cesarz Jmć raczył nadać dziedziczną godność Hrabi Cesarstwa Rossyjskiego P. Wojennemu Generał-Gubernatorowi Petersburga, Generałowi piechoty Essen, w dowód szczególnéj łaski za jego długoletnią gorliwą służbę Monarsze i ojczyznie.

Niemcy.

Gazeta Spirska pod dn. 17. Lipca donosi, że w akcie oskarzającym (którego pierwsze warunki już przytoczyliśmy w piśmie naszém) jeszcze następujące osoby o kuszenie się w obaleniu rządu prawego Krolewskiego obwinione zostały: V) fabrykant szczotek, Jan Filip Becker, z przyczyny mowy mianéj na zamku Hambachskim; VI) Dr. Ernest Grosse. VII) Dr. Daniel Pistor. VIII) Drukarz Jakób Fryderyk Rost. IX) Kupiec Melchior Filip Karol Baumann. X) Fryderyk Schüler, były adwokat przy Sądzie Appellacyjnym w Dwuch-mostach. XI. Józef Savoye. XII) Ferdynand Geib, adwokat. XIII) Jerzy Eifler, kandydat teologii.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 19. Lipca.

Marszałek wielki pałacowy wezwał w imieniu Króla Panów F. Merode i de Theux, aby jako Ministrowie Stanu byli gotowi znajdować się przy rozwiązaniu Królowéj.

Słychać, iż Deputowani z Flandryi w liczbie 22 postanowili głosować przeciw zamysłowi zrobienia kolei żelaznéj, jeśliby droga taka jednocześnie nie była robiona z Ostendy do Bruxelli i z Antwerpii do Leodyum.

Listy z Antwerpii donoszą, iż mimo wszelkich oznakow pokoju, rząd każe umacniać warownie poniżéj Antwerpii na prawym i lewym brzegu Skaldy, tak, iż po ukończeniu tych robót, trudno byłoby flocie nieprzyjacielskiéj zbliżyć się do Antwerpii. Oszańcowanie miasta i cytadeli Antwerpii idzie także z pospiechem. Wyłom w cytadeli przy bastyonie Toledo, dotąd tymczasowie tylko zakryty, ma być zamurowany.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Lipca.

(*Z Koresp. Hamb.*) — Przez Madryt i Bajonne podobno nadeszły wiadomości o ważnych korzyściach, których Xiązę Terceira d. 7. m. b. dostąpił, poraziwszy Miguelistów pod wodzą Viskonde Molellos. Pod St. Bartholomé de Messines miała nastąpić bitwa, w skutek któréj miasto to Konstytucyoniści zajęli. Dodają oraz, że między tymi, co się dostali w niewolą, znajduje się téż sam Viskonde Molellos; niedobitki Miguelistów uszły do Alem-Tejo. Xiążę Terceira miał następnie wojsko swoje podzielić na dwie kolumny, z których jedna już wkroczyła do Alemtejo i posiłkowana przez zewsząd przybywających mieszkańców opanowała całą Serra de Caldeiras. Druga kolumna za kilka dni ma wnijść w granice Estremadury. — Wiadomości te potrzebują jeszcze wprawdzie potwierdzenia, ale z sposobu tłómaczenia się Gazety Nadwornéj Madrytskiéj wynika, że sprawy w Algarwii istotnie źle stoją dla Dom Miguela. Gazeta Lizbońska twierdzi wprawdzie, że rozbójnicy Tomaru, (tak albowiem nazywa tamecznych Guerylasów) przez jazdę i wieśniaków rozgromieni zostali; ale wcale inaczéj brzmią listy prywatne pod d. 3. m. b. Opiewają one bowiem, że dowódzcą guerylasów jest Don Manuel de Martinez, najbogatszy obywatel w całém Alemtejo. Szczupły hufiec jego, początkowo z 200 tylko złożony, wzrosł już na 2400 żołnierzy i powiększa się codzień. W drodze zabierają Guerylasy wszystkie konie i kassy publiczne; najwięcéj ucierpiały piękne i wielkie dobra Xięcia Cadaval, pod Muga niedaleko od Santarem. Dnia 1. stał Don Manuel pod Curase, 3 mile od lewego brzegu Tagu. Tutaj chciał nań uderzyć batalion ochotników Miguelistów z Cintra, ten jednak na miazgi pobito, poczém Don Manuel daléj pociągnął, końcem połączenia się z Xięciem Terceira, którego straż przednia tegoż dnia do miasta Serpa weszła. — Wśród takich okoliczności, tudzież przy jawném sprzyjaniu gabinetu angielskiego sprawie Konstytucyonistów, podobném do prawdy, że Donna Marya wkrótce zostanie uznaną, ile że Król Wilhelm IV., sam doświadczony marynarz, przez czyny bohatérskie Kapitana Napier bardzo został zadowolony. Czekają tylko formalnego wezwania ze strony Xięcia Fayal (Markiza Palmella), zaopatrzonego przez Dom Pedra w nieokreślone pełnomocnictwo. — Przeciwnie o życzliwych chęciach gabinetu naszego bardzo powątpiewają, kiedy wielu członków onego nie sprzyja Konstytucyonistom. Wielkie zamieszanie powstało w giełdzie wczorajszéj w skutek płonnéj zapewne wieści o wkroczeniu 25,000 Hiszpanów w granice Portugalii na korzyść Dom Miguela; papiery skarbowe hiszpańskie spadły o 3 prC. Tymczasem o interwencyi takiéj ani myśléć, kiedy Hiszpania sama sobą dość zatrudniona, i korpus jéj obserwacyjny nie liczy nad 10,000. Dzisiaj stanął tu goniec z Madrytu, który d. 11. stamtąd wyjechał. Odtąd potwierdza się pogłoska przez gazety poranne podawana o zmianie Ministeryum hiszpańskiego. Następcą Pana Zea Bermudez ma być Pan Bardari, w miejsce Ministra wojny, Generała Cruz, nastąpi Hr. Castro-Terreno; nakoniec Ministrem spraw wewnętrznych, (zamiast Hr. Ofalia), zostanie P. de Arjona; Hrabia Ofalia wróci znowu na miejsce Posła w Paryżu. Podobnie téż utraci posadę swoję Minister skarbu. Wszystkie te zmiany przypisują wzmagającemu się nanowo wpływowi Królowéj, będącéj jak wiadomo, przy nadziei. Tutaj podobno postanowiono na miejsce Hrabiego Rayneval wysłać do Madrytu Marszałka Molitor, kiedy Marszałek Clausel z tego urzędu się wymówił. Hr. Rayneval ma objąć miejsce Hrabiego St. Aulaire, Posła w Wiedniu. — Zresztą staną się układy z gabinetem hiszpańskim bardzo żywe i zawikłane, kiedy Rossya wedle upowszechnionéj pogłoski, postanowiła, ująć się za Dom Miguelem. Hr. Pozzo di Borgo miał przed kilku dniami w towarzystwie sprawującego interesa hiszpańskie rozmowę z Xięciem Broglie, i tenże Sprawujący interesa udał się wieczorem dnia wczorajszego z Posłem pruskim i Sprawującym interesa Austryi do Posła ros-

syjskiego. Niepodobna uwierzyć temu, o czem publiczność tutejsza mówi, że gabinet hiszpański oświadczył, iż żadnego nie uczyni kroku, nie zasięgnąwszy wprzód rady i przyzwolenia gabinetu petersburskiego.

Do programatu uroczystości podczas dni Lipcowych, którego w osnowie już udzieliliśmy, dodać należy, że ostatniego dnia t. j. d. 29. m. b. po południu o godzinie 2giéj we wszystkich teatrach stolicy bezpłatne dawane będą przedstawienia.

Kuryer Lugduński donosi pod d. 16. m. b.: »Obawa, wzbudzona przez powstałe tu stowarzyszenia robotników, jeszcze nie minęła; nie ma nadziei, żeby tkacze z właścicielami fabryk pogodzić się mieli. Przeciwnie głoszą o nowych pogróżkach i zaprzestaniu pracy, postanowioném przez owe stowarzyszenia. Nigdy jeszcze nie dożyliśmy takiego porządku w nierządzie; wyroki robotników zawsze kilka dni przed ich wykonaniem już wiadome i w każdym tygodniu oznacza przewodniczący wydział tych fabrykantów, których rękodzielnie mają być zamknięte. Czterech uwolniono od takowego interdyktu, ale reszta rękodzielni stoi pustkami. Przytém robotnicy ze spiknienia swego nie robią bynajmniéj tajemnicy, członkowie sekcyi obwieszczają jawnie, że się zawiązali w korporacye ku obmyśleniu polepszenia losu pracujących. Stan taki rzeczy nie może być dłużéj ścierpiany; władza potrafi prawu przywrócić znaczenie; jednego z przywodzców przyaresztowano i osadzono w więzieniu w Roanne; sprawcy komplotu znajomi, istnienie onego udowodnione; te towarzystwa trzeba rozwiązać i gwałcicieli zarobkowości ukarać.“

Nie małą radość sprawiła w pałacu Tuilleryów wiadomość, iż tak dwór austryacki jak pruski weszły w ściślejszy związek dyplomatyczny z rządem belgickim.

Jeżli Marszałek Soult wystąpi z Ministeryum, mówią, iż następcą jego będzie Xiążę Broglie. W razie zaś gdyby Xiążę Talleyrand życzył usunąć się od interesów dyplomatycznych, spodziewają się wszyscy, iż miejsce jego zająłby Hrabia Saint-Aulaire. Zresztą, Ministeryum nasze więcéj się teraz zajmuje sprawami hiszpańskiemi, niemieckiemi i szwajcarskiemi, niżli interesami wschodu, które się już prawie za ukończone uważają. Najnowsze wypadki w Piemoncie i w Portugalii są powodem do licznych pism i konferencyi. Rząd nasz bowiem stara się jak najusilniéj, aby co do Piemontu mógł się zupełnie porozumieć z dworem austryackim. Względnie zaś Portugalii pragnie Ministerym nasze rozwinąc całą energią swoję, a tém bardziéj w razie gdyby Marszałek Bourmont, który z znacznemi summami do Lizbony popłynął, miał działać w imieniu Karlistów francuzkich i hiszpańskich. — Czyli Król nasz, jako z domu Bourbon, przystanie bezwarunkowo na zmianę porządku spadkowego, zdziałaną przez Ferdynanda VII., lub czyli w zamilczeniu trwać ma protestacya jego, którą podał był będąc jeszcze Xięciem Orleans; to pytanie dotąd nie jest jeszcze rozstrzygnięte, chociaż jest rzeczą pewną, iż rząd nasz bardzo sprzyja polityce Królowéj hiszpańskiéj.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 19. Lipca.

Żal mi, że Panu o rozstrzygnieniu bilu reformy kościoła irlandskiego nic jeszcze donieść nie jestem w stanie. Że drugie odczytanie w Izbie wyższéj uchwalono, donieśliśmy w num. wczor. (Z Londynu, d. 20. Lip.) Hr. Grey proponował wprawdzie wedle przyrzeczenia swego drugie odczytanie onego w środę wieczorem, ale oppozycya tyle potrafiła czynić zarzutów przeciw ogółowi i pojedyńczym warunkom środka przełożonego, że lubo zawsze się spierano aż do 1. po północy, jednak rozstrzygnienie rzeczy na dzisiejszy wieczór odłożono. Grey skreślił dnia 17. m. b. główne zasady bilu w wybornéj rozprawie. Że Hrabiemu równie idzie o utrzymanie kościoła, jako najgłówniejszéj części budowli państwa, jak Torrysom, o tém ani na moment wątpić nie można. Ale równie naturalną rzeczą, że on, będąc Whigem, stronnikiem zasad daléj postępujących, środek ten utrzymania w przeistoczeniu a nawet w stósowném do okoliczności zniszczeniu pewnych części upatruje, zaś Torrysowie, których główne pryncypium jest zatrzymanie zadawnionych ustaw, poczytują cały ten bil za łupiestwo i zgubę, oraz za nieszczęsny przykład dla przyszłych pokoleń. Wszakże tą razą równie, jak przy reformie parlamentu, bardziéj o to idzie, kto kucharzem, niż jak potrawę przyprawiają. Torrysowie zatém przy téj sposobności podobnie, jak przy każdéj innéj powstawać będą na przeciwników swoich. Czy zaś tyle mają męstwa, aby ich z urzędów wyzuć, to się w ciągu kilka godzin pokaże. Rozumniejsi z pomiędzy nich powinni się byli na tém poznać, że chwila objęcia steru zarządów dla nich niepomyślna, a może nawet niepodobna, a z swawoli jedynie osłabiać gabinet istniejący na korzyść demagogów, tego sami zapewne chcieć nie będą. Szlachta Torrysowska już raz pokazała, że umie ulegać konieczności, ale natenczas dopiero, kiedy ta konieczność jak najwybitniéj się objawiała. To jednak obecnie nie ma miejsca, przeciwnie na powierzchni wszystko spokojnie; lud, daleki od nachodze-

nia Króla i Parlamentu petycyami dla téj reformy kościelnéj, zachowuje się wcale obojętnie; owszem mężowie ostatniéj lewéj twierdzą śmiało, że woleliby mieć Ministeryum Torrysowskie, niż teraźniejsze z jego giętką polityką osławionego juste milieu. To zwodzi ludzi, przyzwyczajonych tylko napatrywać się na powierzchnią; podchlebiają sobie tą nadzieją, że przez pobłażanie względem projektów skarbowych, które nienawiść na Whigów ściągnęły, będzie można pozyskać przychylność gminu a tą drogą klassy średnie wprawić w stan obrania Izby niższéj z zasadami konserwatywów, pod zasłoną których możnaby było teraźniejsze Ministeryum obalić. Tak przynajmniéj główniejsze gazety Torrysowskie rzeczy uważają. Wszakże, czy zamysły te tyle skutkować będą, aby wywołać większość przeciw Ministrom, to, jakem już powiedział, za kilka godzin się wyjaśni. Nieszczęście, że postępowanie Ministrów samych, słusznie nowéj dodaje otuchy Torrysom. Tak n. p. sprzeciwiali się Ministrowie wnioskowi ze wszech względów chwalebnemu, dotyczącemu się skasowania pensyi niezasłużonych; przeto téż klęskę ponieśli. Równie zawisném było ich wystąpienie w sprawie młodych robotników w rękodzielniach, gdzie mamonu bronili przeciw lepszemu przekonaniu większości narodu. Wszakże w tém rozumnie postąpili, że blokadę portów portugalskich natychmiast uznali.

Morning-Herald powiadał wczoraj, że oba stronnictwa, Whigowie i Torysowie, z bilu reformy kościoła Irlandskiego uczyniły pytanie życia lub śmierci, i że stanowcza walka o rządy kraju między obecnymi zarządcami onego i tymi, którzyby ich usunąć chcieli, już się rozpoczęła. Albion zbijając to twierdzenie, wyraża, że bil ten wcale nie jest takiém pytaniem, aby od rozstrzygnienia onego losy gabinetu zawisnąć miały; owszem bil dostanie się do wydziału, lubo wielu zacnych mężów w Izbie wyższéj idąc za głosem sumnienia swego, poczytywało za powinność sprzeciwiać się jemu. „Nie znamy, powiada ta gazeta, żadnego stronnictwa w Izbie wyższéj, któreby życzyć miało, usunąć teraźniejszych Ministrów, jakkolwiek pożałowania godny sposób, jakim krajem rządzą. Jeśli widzimy, że wóz na łeb na szyję pędzi ku przepaści, możemy wprawdzie żałować niezręczności i nierozmyślności, która go w ten stan wprawiła, i rozumną naówczas rzeczą i jedyną która pozostaje, uchwycić koni za cugle; ale nikomu zapewne na myśl nie przyjdzie, wskoczyć w takim momencie na siedzenie furmana.“

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 25. *Lipca* 1833.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . . .	2	10	—	i	—	—	—
Zyto	1	16	—	-	1	10	—
Jęczmień wielki	—	29	5	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies	—	27	6	-	—	26	3
Groch	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	5	—	1	1	27	6
Zyto	1	10	—	-	1	7	6
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies	—	28	9	-	—	23	9
Groch	1	12	6	-	—	—	—
Kopa słomy . .	7	15	—	-	5	15	—
Cetnar siana .	1	6	—	-	—	20	—